NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN WK PPS

CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 | KRAKÓW · WTOREK 27 · SIERPNIA 1946 R. | NR. 198

Nowy Centralny Komitet Wykonawczy PPS

Nowi członkowie Rady Naczelnej

WARSZAWA. 27. 8. (SAP) W dalszym ciągu obrad Rada Naczelna dokonała kooptacji nowych 7 członków. Na mocy tej uchwały w skład Rady Naczelnej PPS weszli następujący towarzysze: Czesław Bobrowski, Władysław Bossowski, Henryk Gacki, Adam Rapacki, Zygmunt Zaborski Zbigniew Mitzner, Rafał Praga.

Rada Naczelna powołała nowy Centralny Komitet Wykonawczy, w skład którego weszli następujący towarzysze:

Edward Osóbka-Morawski, Józef Cyrankiewicz, Feliks Baranowski, Julian Hochfeld, Henryk Jabłoński, Adam Kuryłowicz, Lucjan Motyka, Marian Nowicki, Ryszard Obrączka, Stanisław Piaskowski, Adam Rapacki, Włodzimierz Reczek, Kazimierz Rusinek, Henryk Świątkowski, Henryk Wachowicz.

Po przegłosowaniu szeregu wniosków w sprawach organizacyjnych w późnych godzinach wieczornych Rada Naczelna zakończyła swoje obrady. Zamknął je krótkim przemówieniem tow. Szwalbe, poczym zgromadzeni zaintonowali hymn partyjny Czerwony Sztandar.

Tow. wicemin. Hochfeld delegatem PPS

WARSZAWA. 27. 8. (BBC.) Dnia 27. 8. br. rozpoczęła się w Paryżu Międzynarodowa Konferencja Partii Socjalistycznych, poświęcona sprawom Hiszpanii, zwołana na skutek zalecenia Konferencji Socjalistycznej w Clacton on Sea w maju 1946 r.

Jak się dowiaduje agencja SAP z ramienia PPS udaje się na konferencję tow. Julian Hochfeld wiceprezes CUP i redaktor naczelny Przeglądu Socjalistycznego w towarzystwie tow. posła prof. Leszczyckiego.

Brytyjskie kordony

LONDYN. 27. 8. (BBC) Jak donoszą z Palestyny wojska brytyjskie otoczyły kordonem wieś pod Haifą, gdzie rzekomo mają przebywać nielegalni emigranci. Wszystkich mężczyzn w ilości 94 wysłano do obozu dla internowanych.

Sesja Rady Bezpieczeństwa

LONDYN. 27. 8. (BBC) We środę rozpoczyna się sesja Rady Bezpieczeństwa ONZ na której według oświadczenia Sekretariatu ONZ rozpatrywany będzie wniosek Ukrainy w sprawie grecko-albańskiej. Nie jest pewne, czy sprawa ta będzie dyskutowana na początku obrad ze względu na to, że na pierwszym punkcie porządku dziennego widnieje kwestia przyjęcia 9 krajów, które złożyły podanie o przyjęcie ich do ONZ.

Nowy ambasador radziecki w Londynie

PARYŻ 27. 8. (PAP). Agencja France Presse donosi z Londynu, że brytyjskie ministerstwo Spraw Zagranicznych zostało oficjalnie zawiadomione o wyjeździe ambasadora radzieckiego w Londynie Gusiewa, mianowanego zastępcą ministra spraw zagranicznych.

Nazwisko następcy zostało podane rządowi brytyjskiemu, który jednak nie ogłosił go jeszcze oficjalnie.

Attlee-Bevin

LONDYN, 27.8. (BBC) — Minister Bevin odbył w Londynie konferencję z premierem Attlee. Tematem rozmowy był przebieg Konferencji w Paryżu, sprawa Palestyny i Egiptu.

Przedstawiciel Włoch w Atenach

LONDYN 27. 8. (PAP). Agencja Reutera donosi, że przybył do Aten Gastone Guidotti, pierwszy po wojnie dyplomatyczny przedstawiciel

5 komisji obradowało w Paryżu

Zmiana planu odszkodowań Rumunii?

LONDYN 27. 8. (BBC). W poniedziałek w Paryżu w godzinach popołudniowych obradowała bułgarska komisja polityczna. Delegat Jugosławii złożył wniosek o natychmiastowe udzielenie głosu przedstawicielom Bułgarii celem złożenia przez nich sprawozdania. Stany Zjednoczone i Australia wyraziły pogląd, że wniosek ten winien być złożony na piśmie. Wniosek został zaaprobowany poczym delegat Związku Radzieckiego wygłosił dłuższe przemówienie, w którym podniósł wysiłek wojenny poniesiony przez Bułgarię.

STAŁA KOMISJA ODSZKODOWAŃ

Na komisji rumuńskiej delegat australijski wniósł poprawkę do projektu traktatu z Rumunią w przedmiocie odszkodowań, proponując ustanowienie stałej komisji reperacyjnej, któraby zajęła się problemem odszkodowań, wnosząc z swojej strony, że przy rozpatrywaniu odszkodowań rumuńskich należy odjąć od sumy reparacyjnej wartość sprzętu zabranego przez Armię Czerwoną. Minister Mołotow sprzeciwił się poprawce australijskiej, twierdząc, że podważa ona zasadę przyjętą w tej sprawie przez Radę Ministrów Spraw Zagranicznych. Przyjęcie wniosku australijskiego równałoby się w praktyce całkowitemu uzależnieniu Rumunii od dolara i funta szterlinga. W zakończeniu swego przemówienia min. Mołotow wnosi o wycofanie poprawki.

Na komisji węgierskiej zgłoszony został wniosek delegacji polskiej w sprawie odszkodowań wojennych od Węgier.

WNIOSEK UKRAINY PRZECHODZI

Na posiedzeniu komisji wojskowej przedstawiciel Związku Radzieckiego Sławin proponował ograniczyć prawo zgłaszania wniosków przez delegacje byłych państw nieprzyjacielskich w wypadku, jeżeli wniosek jest popierany przez nie więcej jak jedną delegację. Delegat brytyjski Aleksander oświadczył, że Związek Radziecki posuwa się zbyt daleko w ograniczeniu. Wreszcie Stany Zjednoczone i Wielka Brytania poparły wniosek Ukrainy o dopuszczeniu wniosku ze strony byłych państw nieprzyjacielskich w przedmiocie jakiegokolwiek artykułu w wypadku jeśli uzyskają poparcie jednego lub więcej członków komisji. Wniosek przechodzi większ. 13 głosów przeciw 4. Przeciwko wnioskowi głosowały Australia, Kanada, Brazylia i Stany Zjednoczone.

Delegacja jugosłowiańska zażądała odszkodowania od Włoch w wysokości 1 miliarda 13 milionów dolarów tj. trzykrotnej sumy jaką Włochy mają zapłacić Związkowi Radzieckiemu.

Pogrzeb z honorami wojskowymi

LONDYN, 27.8. (BBC) We wtorek odbędzie się w Belgradzie pogrzeb ofiar zestrzelonego w ubiegły poniedziałek samolotu amerykańskiego. Pogrzeb odbędzie się z honorami wojskowymi.

Ambasador Peterson odleciał do miejscowości Bled, gdzie znajduje się wspólny grób ofiar zestrzelonego samolotu celem osobistego nadzoru nad ekshumacją zwłok.

Oczekuje się nowego oświadczenia ze strony Stanów Zjednoczonych w sprawie Jugosławii.

Wiedeń-Udine

LONDYN, 27.8. (BBC) — W poniedziałek podjęta została komunikacja lotnicza na samolotach amerykańskich pomiędzy Wiedniem a Udine.

Liga Muzułmańska zmienia stanowisko

LONDYN. 27. 8. (BBC) Członkowie nowego rządu hinduskiego obejmą urzędowanie w poniedziałek.

Wśród kierowniczych sfer Ligi Muzułmańskiej daje się zauważyć dążenie do zmiany stanowiska Ligi w stosunku do rządu. - - Wysuwany jest projekt ponownego rozpatrzenia ewentualności współpracy Ligi Muzułmańskiej w rządzie w związku z czym Jinnah, przewodniczący Ligi Muzułmańskiej otrzymał wezwanie od dostojników Ligi do zwołania Rady Naczelnej, któraby ustaliła nowe przesłanki polityki w stosunku do rządu na zasadzie wyłącznej reprezentacji świata muzułmańskiego przez Ligę.

Krytyka planu obrony Ameryki

MOSKWA. 27. 8. (PAP) Komentator zagraniczny dziennika „Krasnaja Zwiezda", Michajłow zwraca uwagę na negtywne stanowisko demokratycznej opinii Stanów Zjednoczonych i Ameryki Łacińskiej wobec projektu prezydenta Trumana międzyamerykańskiej współpracy na polu wojskowym. Szereg organizacji amerykańskich napiętnował powyższy plan, widząc w nim groźbę dla bezpieczeństwa zachodniej półkuli, bezpieczeństwa, opartego. w myśl wskazań prezydenta Roosevelta, na jedności trzech mocarstw.

Znany komentator radiowy Steele oświadczył, iż projekt Trumana narusza prestiż Rady Bezpieczeństwa na terenie amerykańskim. Korzystając z możliwości dostawy broni i odbierania jej według własnego uznania, prezydent Stanów Zjednoczonych stałby się wyłącznym arbitrem losów Ameryki Łacińskiej, dysponując dowolnie rządami tamtejszych państw.

Prasa demokratyczna, związki zawodowe i szereg przywódców politycznych Ameryki podkreślili zgodnie niebezpieczeństwo, jakie powstałoby dla suwerenności tamtejszych państw z chwilą przyjęcia planu prezydenta Trumana. Jednakowoż ani krytyka publiczna ani brak zatwierdzenia projektu przez Kongres USA, nie przeszkadzają próbom wprowadzenia jego w życie, np. admirał Noalthy zakomunikował po objeździe Ameryki Łacińskiej iż USA zamierza utworzyć jednolite dowództwo morskie na zachodniej półkuli, posługiwać się wszystkimi lotniskami i „skoordynować wysiłki dla celów obronnych".

W tym miesiącu szef sztabu armii amerykańskiej, gen. Eisenhower zwiedził Brazylię, Meksyk i Panamę w towarzystwie wyższych oficerów sztabowych, będąc wszędzie uroczyście podejmowanym. Prasa amerykańska podała otwarcie, iż podróż gen. Eisenhowera miała w istocie charakter inspekcyjny i celem jej było wzmocnienie współpracy wojskowej państw amerykańskich, pod kierownictwem USA. Podróż ta wiąże się również z amerykańskim planem obrony zachodniej półkuli.

Spotkanie Wielkiej Czwórki?

LONDYN 27. 8. (PAP). Korespondent dyplomatyczny „Daily Mail" donosi z Paryża, iż rozpoczęto tam starania, by zorganizować jeszcze w tym tygodniu spotkanie ministrów spraw zagranicznych wielkiej czwórki, Minister Bevin jest zwolennikiem tego spotkania„ ma bowiem nadzieję, że narada ministrów oszczędziła by konferencji niekończących się szczegółowych dyskusji. James Byrnes, który początkowo przeciwny był spotkaniu wielkiej czwórki, obecnie na nowo rozważa ten projekt.

Podczas ostatniego weekendu porozumiewał się on w tej sprawie telegraficznie z prezydentem Trumane

Nowa polityka Bevina

PARYŻ, 27 8. (SAP). W kołach dobrze poinformowanych twierdzi się, iż w wypadku, gdyby doszło do nowej konferencji 4 ministrów spraw zagranicznych, Bevin postawiłby przed Mołotowem 4 zagadnienia: kontrola żeglugi na Dunaju, stworzenie międzynarodowej kontroli dla zagłębia Ruhry, zagadnienie wymiany handlowej między strefą radziecką a strefami zachodnimi, zagadnienia dotyczące układu handlowego anglo-radzieckiego.

W ramach pewnych ustępstw ze strony angielskiej Bevin zażądałby z kolei ustępstwa ze strony Związku Radzieckiego w kwestii Triestu i cieśniny Dardanelskiej Definitywne postanowienie w sprawie Dardaneli zapadnie będzie po posiedzeniu gabinetu brytyjskiego.

Nowe władze Stronnictwa Pracy

WARSZAWA. 27. 8. (PAP) W trakcie wczorajszych obrad ukonstytuowało się prezydium Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy w następującym składzie:

1. Dr Michejda Tadeusz — prezes, 2. Mańkowski Franciszek, Poznań I. wiceprezes. 3. Grajek Michał, Katowice, II. wiceprezes. 4. Cielica-Lechcz Józef, Warszawa III. wiceprezes. 5. Sobolk Teodor, Katowice — sekretarz. 6. Dr Mojseowicz,6 Gdynia, zast. sekretarza. 7. Małolepszy Stanisław Szczecin II zast. sekretarza.

Skład osobowy Komitetu Wykonawczego SP. przedstawia się jak następuje: 1. dr Widy-Wirski Feliks, p. o. prezesa, 2. Brzezinski Stefan sekr. gen. 3. Gawrych Józef wiceprez. 4. dr Litynski Marian skarbnik, 5. Domiński Jerzy wiceprez 6. Idzior Stanisław zast. sekret. 7. ks. Kołakowski Tomasz, 8. Olchowicz Aleksander, 9. dr Ilgner Damazy, 10. Maciejewski Józef, inż. 11. Streciach Eugeniusz, 12. Groszczyński Kazimierz, 13. Maiachowski Tadeusz, Rzeszów, 14. dr Sukiennicki Hubert, Katowice, 15. Trzebiński Henryk, Bydgoszcz, 16. Urbański Antoni, Poznań.

Ponadto wybrano komisję rewizyjną z inż. Brenstjernem, Józefem — przewodniczącym i centralny sąd honorowy z Chmielewskim Janem — przewodniczącym.

Przejęcie stoczni przez wojsko

LONDYN, 27-8 (BBC) — Korespondenci radia brytyjskiego donoszą, że główna kwatera wojsk sojuszniczych przejęła pod swój zarząd stocznię okrętową w Monfalcone. Komunikat urzędowy kwatery stwierdza, że metody zastraszenia oraz czynne znieważanie robotników i majstrów o prowłoskiej orientacji politycznej, stały się ostatnio zbyt częste, powtarzają się niemal codziennie. Wojsko i oddziały żandarmerii będą od dnia 25 bm. strzegły porządku i bezpieczeństwa pracy w stoczni, w których pracuje 8.000 robotników Należy dodać, że incydenty wyżej opisane zdarzały się od chwili, kiedy dowiedziano się, że stocznia w Monfalcone ma przypaść Włochom a nie strefie międzynarodowej. W poniedziałek praca w stoczni odbywała się normalnie i bez żadnych zakłóceń.

Wolimy śmierć od imperial zmu

JEROZOLIMA 27. 8. (PAP). 14 więźniów arabskich, którzy rozpoczęli głodówkę, wysłało następujący telegram do palestyńskiego wyższego komitetu arabskiego: „Dziękujemy za wyrazy sympatii. Wolimy śmierć od imperializmu".

Zaczęli oni głodówkę przed 5 dniami, zapowiadając, że będą ją kontynuować, jeśli nie zostaną zwolnieni, aż do śmierci głodowej.

Burmistrz Jaffy Jusup Hajkal zwołał konferencję burmistrzów arabskich w Palestynie w sprawie uwięzionych. Wiceprzewodniczący komitetu arabskiego Jamal Hussein zwrócił się z żądaniem zwolnienia więźniów do wysokiego komisarza Cunninghama Według komunikatu rządowego, nie są to polityczni przestępcy, lecz są uwięzieni na podstawie artykułów o zabójstwach przy użyciu broni palnej.

Angielskie kobiety pomagają Niemcom

LONDYN. 27. 8. (PAP) „Daily Herald" zamieszcza artykuł, ilustrujący kulisy ucieczek jeńców niemieckich z Wielkiej Brytanii. Jak informuje ministerstwo wojny, w Wielkiej Brytanii przebywa teraz więcej jeńców niemieckich, niż kiedykolwiek dotychczas, przybywają bowiem nowe transporty z Ameryki. Znalazłszy się bliżej swego kraju jeńcy chętnie ryzykują ucieczkę.. Stwierdzono, że zbiegowie korzystają nieraz z pomocy kobiet angielskich. Przy schwytanych znajduje się żywność, papierosy i [illegible] są oni również zaopatrywani w cywilne ubrania. Zbiegowie starają się dostać do portów i różnymi sposobami dotrzeć do Europy. Zdarza się, że przy próbach ucieczki jeńcy przemierzają wzdłuż i wszerz całą Anglię. Jak pisze „Daily Herald" w ministerstwie wojny dobrze rozumieją „wspólne kobietom całego świata współczucie dla ludzi niedoli" jednakże „należy przypomnieć kobietom o surowych karach, grożących za pomaganie więźniom w ucieczce"

Franco wyda hitlerowców

BERLIN 27. 8. (PAP). Według doniesień prasy amerykańskiej rząd gen. Franco ma wydać na żądanie władz angielskich i amerykańskich 92 hitlerowców poszukiwanych za popełnione w czsie wojny zbrodnie, którzy schronili się na terenie Hiszpanii.

Między nimi znajdywać się mają również dyplomaci i członkowie poselstwa niemieckiego w Madrycie

Rokowania anglo-radzieckie

LONDYN, 27-8. (BBC). Jak podaje brytyjskie ministerstwo handlu, toczą się w dalszym ciągu pertraktacje handlowe pomiędzy Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim, które na razie jeszcze nie doprowadziły do porozumienia. Związek Radziecki proponuje drzewo za maszyny.

DELEGACJA PRZYBYWA

LONDYN, 27-8 (BBC). Do Moskwy przybywa delegacja przemysłowców angielskich, reprezentujących angielski przemysł elektryczny.

Mufti przyjedzie do Londynu?

LONDYN. 27. 8. (BBC) Arabowie palestyńscy w Jerozolimie doręczyli odpowiedź Wysokiemu Komisarzowi Palestyny w sprawie udziału Arabów palestyńskich w konferencji w Londynie na temat przyszłości Palestyny. Arabowie zasadniczo zaproszenie przyjęli, jednakże pod dwoma warunkami, a mianowicie, że zaproszony będzie również Mufti Jerozolimy oraz że anglo-amerykański plan federacji Palestyny nie będzie podstawą obrad.

Świetlne widma

STOKHOLM. 27. 8. (SAP) Mieszkańcy Tarn, wyspy leżącej w obrębie bazy morskiej Karlskrona, na południu Szwecji, są zaniepokojeni tajemniczymi, świetlnymi postaciami, która widziano po zachodzie słońca na samotnych drogach nadmorskich. Bydło nie chce się paść, kiedy postacie te ukazują się w pobliżu pastwisk.

Takie same postacie zjawiały się tam podczas wojny. Wtenczas istniało przypuszczenie, że był to podstęp niemieckich szpiegów, którzy chcieli odstraszyć mieszkańców wyspy, aby móc bez przeszkód obserwować ruch morski w Karlskronie.

Wyrok śmierci

W dniu wczorajszym, o godz. 16-tej Specjalny Sąd Karny w Krakowie ogłosił wyrok w procesie przeciw dr Leonowi Grossowi, b. naczelnemu lekarzowi obozu pdacy w Płaszowie, oraz Majerowi Kernerowi, starszemu porządkowemu z obozu płaszowskiego.

Obydwaj oskarżeni skazani zostali na karę śmierci.

Sensacyjne zeznania w Norymberdze

Niemcy przygotowali wojnę bakteriologiczną

NORYMBERGA, 27-8. (PAP) Gen. Walter Schreiber, który dostał się jako jeniec do niewoli radzieckiej, zeznał przed Trybunałem w Norymberdze, że w lipcu 1943 r. Hitler udzielił Goeringowi wszelkich potrzebnych pełnomocnictw, celem rozpoczęcia przygotowań do wojny bakteriologicznej. Schreiber, jako ekspert naukowy, został sprowadzony dla złożenia zeznań z radzieckiego obozu jeńców koło Moskwy.

TAJNA NARADA

Goering otrzymał te pełnomocnictwa na tajnej naradzie, na którą dowództwo niemieckie wezwało przedstawicieli medycyny wojskowej. Pułkownik, który przewodniczył na tej naradzie, oświadczył, że obrót jaki przybrała wojna, zmusza dowództwo niemieckie do zmiany poglądów, w sprawie użycia bakterii jako broni.

Na pytanie prokuratora radzieckiego, Schreiber podał przebieg swojej kariery lekarskiej i naukowej. Był on profesorem wojskowej akademii medycznej oraz inspektorem higieny i bakteriologii na uniwersytecie berlińskim. W oświadczeniu złożonym rządowi radzieckiemu, Schreiber powiedział, że niemieccy naukowcy i lekarze muszą ponosić wielką część odpowiedzialności razem z niemieckimi przywódcami politycznymi i wojskowymi. Zapytany w sprawie tego oświadczenia, Schreiber oświadczył:

ETYKA LEKARSKA

— Po stronie niemieckiej działy się rzeczy, które były całkowicie sprzeczne ze starą etyką lekarską, a mianowicie projektowanie wojny bakteriologicznej, powodującej epidemie, oraz eksperymenty dokonywane na żywych ludziach. Wyjaśnienie to uważam za konieczne w interesie narodu niemieckiego, wiedzy medycznej oraz młodej generacji przyszłych lekarzy.

UŚMIECH GOERINGA

W czasie zeznań Schreibera, Goering siedział nieruchomo, raz tylko słaby uśmiech ukazał się na jego twarzy. Schreiber mówił dalej, że na tajnej konferencji omawiano plany utworzenia na wielką skalę instytutu dla doświadczeń bakteriologicznych na zwierzętach. Wspomniany instytut rozpoczął prace w okolicach Poznania, ale doświadczenia zostały przerwane wobec natarcia Armii Czerwonej, a szef instytutu gen. Blohmer musiał uciekać.

Ostatnie słowo oskarżonego

NORYMBERGA. 27. 8. (PAP) Herman Goering i jego 20 towarzyszy w nadchodzącym tygodniu wypowiedzą prawdopodobnie swoje ostatnie słowo. Korespondent Reutera dowiedział się od obrońców niemieckich o planach więźniów, dotyczących tego wystąpienia.

Goering miał już oddawna przygotowaną pierwszą wersję swego przemówienia. Obecnie w ponurym nastroju, zastanawia się, co będzie mówił w ostatniej chwili. Postanowił być zwięzłym.

Jeśli idzie o Rudolfa Hessa, jego obrońca i towarzysze doradzają mu, żeby nic nie mówił.

Joachim von Ribbentrop przygotował przemówienie, które powinno zająć kilka godzin. Przemówienie Alfreda Rosenberga ma być próbą odparcia oskarżenia o wyniszczenie narodów.

Wilhelm Frick chce przedstawić szczegółowy przebieg swoich stosunków z Hitlerem. Seyss Inquart napisał mowę na 73 strony. Ostatnie przemówienie Keitla zostało zupełnie zmienione w związku z przebiegiem rozprawy przeciwko organizacjom hitlerowskim.

Życie łamie zakazy

BERLIN 27. 8. (PAP). Zakaz zawierania małżeństw między Amerykankami a Niemcami, obowiązujący w strefie amerykańskiej, ulegnie zapewne znacznemu złagodzeniu. Szef wydziału prawnego głównego zarządu wojskowego Rookwell oświadczył że armia nie chce się mieszać do spraw małżeństwa między Niemkami i obywatelami amerykańskimi, zaś małżeństwa już zawarte należy uważać za legalne.

Zdecydowanym przeciwnikiem tych małżeństw jest do tej pory generał Mc Karney, natomiast liczni oficerowie jego sztabu utrzymują, że życie będzie silniejsze od wszelkich zakazów, czego dowodem są już zawarte małżeństwa amerykańsko-niemieckie. Pod tym względem Amerykanie zdają się naśladować Anglików, którzy niedawno znieśli obowiązujący uprzednio również w strefie angielskiej zakaz zawierania małżeństw z Niemkami.

Szubienice w Berlinie

BELIN. 27. 8. (ZAP) Agencja AFP donosi, że wykonanie wyroku na zbrodniarzach wojennych, sądzonych w Norymberdze nastąpi w więzieniu w Ploetzensee w Berlinie.

Według tej agencji wyrok w procesie norymberskim zostanie ogłoszony dopiero w połowie września i ci zbrodniarze, którzy będą skazani na śmierć, zostaną przewiezieni samolotem do Berlina.

Członkowie Rady Kontrolnej Sprzymierzonych wybrali Berlin jako miejsce stracenia głównych zbrodniarzy wojennych przede wszystkim dlatego, że skazani w ten sposób na swoje zbrodnie poniosą karę w mieście, w którym popełniali swe zbrodnie przy [illegible]aniu hitlerowskiej agresji [illegible]y przeciw całemu światu, k[illegible] pragnął pokoju.

Akt oskarżenia

Amon Goeth winien jest zbrodni przeciw ludzkości

Dzisiaj przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Krakowie stanie Amon Goeth, jeden z wielu przedstawicieli niemieckiego „Herrenvolku", tym samym jeden z wielu zbrodniarzy hitlerowskich.

O ile proces norymberski ma na celu udowodnienie winy tak zasiadającym na ławie oskarżonych hersztom hitlerowskim, jak i całemu narodowi niemieckiemu, o tyle proces Amona Goetha odsłoni ogrom zbrodni popełnionych przez jednego tylko przedstawiciela tego narodu, którego czyny kwalifikują go do rzędu najkrwawszych przestępców — jakich wydała ludzkość.

Oto akt oskarżenia przeciwko Goethowi sporządzony przez Prokuraturę Najwyższego Trybunału Narodowego:

Amon Leopold GOETH ur. 11 grudnia 1908 w Wiedniu, obywatel austriacki, rozwiedziony, z zawodu literat, pozostający w tymczasowym areszcie, oskarżony jest o to, że:

Jako członek NSDAP na terenie Austrii i Rzeszy Niemieckiej od roku 1932 oraz jako członek „Waffen SS" od 5. 3. 1940 do 13. 9. 1944 na terenie Rzeszypospolitej Polskiej brał udział w związku zbrodniczym, jakim była ta partia, która pod wodzą Adolfa Hitlera wytknęła sobie za cel w drodze gwałtu, prowadzenia wojen napastniczych i za pomocą innych przestępstw wśród których wybitną rolę odegrało ludobójstwo Polaków i Żydów — zdobycie władztwa nad światem i zaprowadzenie ustroju narodowo-socjalistycznego, przyczym oskarżony Amon Gaeth osobiście zarządzał pozbawienia wolności, dręczenie i eksterminację jednostek i całych grup ludności, jak również własnoręcznie zabijał, kaleczył i dręczył większą, liczbowo nie dającą się oznaczyć ilość ludzi, tak żydów jak i Polaków oraz obywateli innych narodowości.

W szczególności:

1) oskarżony Gaeth, jako komendant obozu pracy przymusowej w Płaszowie w czasie od 11 2. 1943 do 13 9. 1944 spowodował śmierć około 8000 osób internowanych, przy czym wielkrotnie zarządzał osobiście zgładzenie większej, bliżej nie dającej się oznaczyć, ilości internowanych, sam również własnoręcznie zabijał lub kazał zagryzać ich swoim psom, bił, dręczył i skazywał na wymyślne tortury, w wyniku których skazani albo umierali, albo stawali się kalekami.

2) Jako SS Sturmführer przeprowadzał z ramienia SS-Sturm-Bannführera, Willi Hassego, ostateczną likwidację ghetta krakowskego, rozpoczętą dnia 13 3. 1943 i trwającą kilka dni, która spowodowała pozbawienie wolności przez zamknięcie w oboze około 10 tys. osób oraz pozbawienie życia około 2 tys. osób, przy czym z rozkazu oskarżonego Goetha zabito i pokaleczono bliżej nie dającą się określić liczbę osób on sam zaś również pozbawił życia wiele osób zadając im rany i kalectwa, znęcając się nad nimi z wyszukanym okrucieństwem.

Jako SS - Hauptsturmführer przeprowadził dnia 3 września 1943 likwidację ghetta w Tarnowie, wydając rozkazy pozbawienia wolności, życia i zdrowia ok. 5000 osób, przeciw którym akcja ta była wymierzona, przy czym bliżej nie ustalona liczba osób zginęła wskutek zabicia na miejscu w Tarnowie, przez uduszenie i w czase transportu kolejowego przez eksterminację w innych obozach, zwłaszcza w Oświęcimiu, i w czasie tej akcji oskarżony Goeth sam własnoręcznie zabijał i dręczył wielu ludzi oraz dawał swym pomocnikom polecenia ich zabijania.

4) W czasie od września 1943 do 3 lutego 1944 przeprowadził stopniowo likwidację obozu pracy przymusowej w Szebni koło Jasła, wydając polecenia mordowania internowanych na miejscu oraz wywożenia ich do innych obozów, w wyniku czego kilka tysięcy osób straciło życie.

5) W czasie powyżej opisanych działań odbierał internowanym i przywłaszczał sobie złożone przez nich kosztowności, złoto i pieniądze, zabierając również i ubrania, meble i inne ruchomości, należące do osób wysiedlonych lub internowanych i odsyłając te rzeczy w głąb Rzeszy Niemieckiej, przy czym wartość przywłaszczonych rzeczy a zwłaszcza kosztowności, sięgała milionów złotych wedle ówczesnego kursu waluty. Za działalność tę oskarżony został dnia 13 września 1944 aresztowany przez władze niemieckie lecz w czasie załamania się Niemec zbiegł.

Działanie oskarżonego ma charakter przestępstwa ciągłego i ncsi znamiona zbrodni z art. 1 § 1 a i b Dekretu z dnia 31. 8. 44. (Dz. U. R. P. Nr 4, poz. 16, ze zmianami wprowadzonymi Dekretem z dnia 14 lutego 1945, Dz. U. R. P. Nr. 7 poz. 29) w zbiegu ustaw z art. 225, i art. 26, 27, art. 93 w związku z art. 97, 225 § 1, 236, 248, 257, 262 K. K. niezależnie od tego, że narusza przepisy prawa międzynarodowego (art. 46 Konwencji Haskiej) oraz stanowi **ZBRODNIĘ PRZECIWKO LUDZKOŚCI.**

Każdy czytelnik-korespondentem pisma

Legenda o niemieckich partyzantach

Tam gdzie Wehrmacht gra w siatkówkę

Często słyszy się o tym, że w lasach naszych zachodnich grasuje partyzantka niemiecka, mordując na szosach osadników i repatriantów w wyrafinowany sposób.

Powiat bromierski szczególnie obfituje w tego rodzaju sensacje. Są tu nawet tacy ludzie, którzy na własne oczy widzieli niemiecki Wehrmacht grający w lesie w siatkówkę w pobliżu szosy i wznoszący po każdej udanej partii entuzjastyczne okrzyki na cześć Hitlera.

Przed wyjazdem w teren ostrzegano mnie, abym uważała i, broń Boże, o zmierzchu nie przejeżdżała drogami w pobliżu lasów. Opowiadano przy tym mrożące krew w żyłach historie i omal, że nie żegnano mnie krzyżem świętym, na drogę.

Jednego z inżynierów drogowych, który zaklinał się na wszystkie świętości, że „partyzanty niemieckie", to wymysł chorej wyobraźni i brednie, przestano przyjmować w towarzystwie i uważano za intryganta i mało poważnego człowieka.

Jako, że lubię wszelkie sensacje, a już awantura pod rozpylaczem wydała mi się czymś nadzwyczajnym i leżącym tylko w sferze marzeń, często prowokowałam znajomych wójtów, aby coś niecoś opowiedzieli o swoich spotkaniach z leśnymi Niemcami.

Tak się kiedyś złożyło, że znaleźliśmy się późno w nocy w prawie niezamieszkałej okolicy, otoczonej malowniczo lasami. Kwaterę obiecał nam wójt tejże gminy, którego poznaliśmy w drodze. Był to pełen wigoru młody człowiek, szeroko opowiadający o swoich przeżyciach podczas okupacji i który po tym wszystkim, co przeżył w obozie, nie odczuwał żadnego lęku przed śmiercią. Poprostu nie wiedział, co to strach. Szliśmy tak szosą we czworo, dwóch inspektorów ze świadczeń rzeczowych, wójt i ja.

Noc była ciemna, więc jeden z gentlemanów prowadził mnie czule pod rękę, abym broń Boże, nie skręciła nogi, drugi szedł parę kroków za nami, mrucząc pod nosem odnośniki do wszystkich diabłów pod adresem pracy w terenie, a w szczególności babskich wydziwiań. To ostatnie odnosiło się wyraźnie do mnie, jako, że ja byłam inicjatorką nocnej eskapady do wójta, bo przecież mogliśmy przenocować u sołtysa, gdzie nas goszczono (dosłownie) mlekiem i miodem.

W tym miejscu sympatia Czytelników powinna znaleźć się po mojej stronie, skoro powiem, co zdopingowało mnie do opuszczenia gościnnych progów sołtysa.

Otóż po pierwsze, wójt miał tak kwiecisty styl mowy, że nie mogłam się poprostu nacieszyć jego warszawskimi powiedzonkami, a ponad to powiedział nieostrożnie, że ma w domu jeszcze siedmiu braci takich samych równych chłopaków jak on, do tego uniwersalny patefon ze wszystkimi szykanami, a pierzyn to w takiej ilości, że „całą Marszałkowską by nimi wybrukował". Szliśmy więc szosą, prowadzeni przez niziutkiego wójta z lokiem filuternie spadającym na oczy i fruwającymi połami gumowego płaszcza, podbitego białym atłasem. (!!!)

W pewnym momencie usłyszeliśmy skrzyp kół furmanki. Wójt raptownie nas zatrzymał i kazał przyczaić się za drzewem. — Szaber wiozą. Zaraz ich ja tutaj taka.., przykaraulę!

Zamarliśmy w bezruchu. Kiedy już wóz, zaprzężony w dwie szkapiny minął nas, wójt podskoczył tanecznym ruchem do furmanki i krzyknął co sił w piersiach:

— Stać, kto jedzie? — I niemal w tej samej chwili drugi okrzyk, skierowany pod naszym adresem:

— Ratuj się kto może!

Zobaczyliśmy jeszcze ... białe poły i wójt zapadł się ... pod ziemię. Zanim się zorientowaliśmy, że trzeba uciekać, dano do nas salwę z karabinów. Zaczęłam biec przed siebie, gubiąc drewniaki, a towarzysz niedoli za mną. Dopiero, kiedy zaczęły bzykać kulki, upadliśmy w rów.

Tak się zdarzyło, że padając, zakryłam swoim ciałem trzęsącego się febrycznie młodego człowieka, który zdołał mi jeszcze szepnąć zdławionym głosem:

— Wszystko przez te cholery baby!...

Słyszeliśmy biegnące ciężkie buciska po szosie i niemieckie okrzyki:

— Holt! Wer? Feuer, Kamerad!

Zdrętwieliśmy. A więc partyzantka niemiecka! Poczułam wyjątkowo dokładnie, że mam plecy, w które zaraz sypnie się ołów i żeby nie wrzeszczeć ze strachu, gryzłam dłoń towarzysza, który szamotał się, chcąc bezskutecznie uwolnić palce z moich zębów i jednocześnie klarował mi, że zaraz w wyrafinowany sposób wymordują nas co do nogi.

Biegnące kroki zatrzymały się w miejscu, gdzie leżeliśmy. Odwróciłam głowę. W ciemności zarysowała się postać w mundurze na szeroko rozkraczonych nogach z wymierzoną prosto w nas lufą karabinu.

Możebym i zwariowała ze strachu, gdybym w tym momencie nie usłyszała polskiej mowy z ust domniemanego Niemca. Wydawała mi się najpiękniejszą muzyką, a najordynarniejsze wyrazy z misternie wplatanymi określeniami rosyjskimi — najczystszą poezją.

Długo jeszcze staliśmy z rękoma do góry, obrzucani czułymi słówkami, zanim przyprowadzono wójta, którego już podobno pół kilometra dalej spotkano w rączych podskokach uciekającego przez ziemniaczysko. Naszego drugiego towarzysza niedługo szukano, bo w momencie, kiedy wójt podchodził do wozu, na wszelki wypadek położył się w rów.

Powoli wszystko się wyjaśniło. Otóż na wozie czterech milicjantów wiozło prowiant, a że droga była daleka, więc zdrzemnęli się troszeczkę. No; cóż, różnie bywa. Milicjant także jest człowiekiem, czasami mu w gardle zasycha. Wzięli więc nas za partyzantów niemieckich i postanowili walić z karabinu „jak w kaczy kuper", żeby szkopom dać szkołę.

Jeden z nich dobrodusznie zauważył, że gdyby miał z sobą swego „Hiszpana" to nawet niewiele by łoby z nas do zabierania. Trochę tylko podziurawionego mięsa.

Mimo wszystko musieliśmy przyznać, że nasza milicja to odważne, bojowe chłopaki.

Wójt trochę stracił na rezonie, mój towarzysze obaj trzymali sztamę przeciw mnie, a ja szłam sama, wyłamując sobie nogi na nierównościach polnej miedzy. A patefon okazał się warszawską lipą! Grać grał, ale korbkę miał od młynka do kawy, skrzyneczkę zbitą z nieheblowanych deseczek, a igły ostrzyło się na wielkim pilniku... (ZAP — Nep.)

TADEUSZ SOŁTAN

Rocznice literatury rosyjskiej

I. MICHAŁ LERMONTOW (1814 — 1841)

Różnymi nutami dźwięczy liryka rosyjska pierwszej połowy XIX wieku. Od konwencjonalnego sentymentalizmu, w którym odzywają się echa francuskiej poezji dworskiej ze schyłku uprzedniego stulecia, po przez naśladowanie modnego bajronizmu, aż do ostrej satyry i dramatycznego buntu przeciw despotyzmowi władzy carskiej i beznadziejnej nudzie życia.

Wszystkie te style i postawy kolejno kształtowały oblicze poetyckiej twórczości satelity Puszkina — Lermontowa, od którego śmierci mija wnet 105 lat. Należał on do tragicznego pokolenia, które scharakteryzował sam, jako:

„Ponurych ludzi tłum, zgorzkniałych już za młodu,
Przeminiemy cicho w dal —
zaginie po nas ślad..."

I w tym pokoleniu, stwierdzającym swoim życiem rozbieżność rzeczywistości i romantycznych marzeń, znajdowały się jednostki, których protest przeciw uciskowi i niesprawiedliwości miał wielką i nieugiętą siłę szczerego przekonania. Już wówczas narastać zaczęły przesłanki dla ruchu rewolucyjnego, którego pierwsze formy zarysowały się w połowie XIX wieku wśród inteligencji rosyjskiej. Zasługa poezji w budzeniu umysłów jest niewątpliwa i nie należy jej pomijać przy ocenie roli wybitnych twórców tamtego okresu.

„Bohater naszych dni" — powieść Lermontowa, stanowi właściwie, mimo różnic formalnych, rosyjską odmianę „Spowiedź dziecięcia wieku". Mussetowska wrażliwość i liryzm, zostały przetworzone i uzupełnione o akcenty bezwzględności i brutalności, przy zachowaniu zasadniczych cech postawy romantycznej. Oficer gwardii Pieczoryn wszedł też do galerii bohaterów romantycznych, jako typ rosyjskiego inteligenta, bardzo charakterystyczny dla epoki i wzbogacający zbiór popularnych postaci z utworów Puszkina.

Drobne liryki, fragmenty epiczne, naśladownictwo artystyczne byłin ludowych, oraz nieliczne próby dramatyczne — w tym bogatym, mimo młodego wieku (zmarł mając lat 27), dorobku pisarskim Lermontowa są też i momenty gorzkich rozczarowań, ujawniające ocenę, którą autor znanego poematu „Demon" darzył rzeczywistość swoich dni:

„O Rosjo, żegnam cię, niemyta,
Pańszczyzny, rabów kraju marny,
I was czyj mundur jest z błękitu,
I ciebie, ludu taki karny!..."

Słowa te pisał poeta wtedy, gdy wyrok carski skazywał go na wygnanie na Kaukaz.

Literatura radziecka uczciła pamięć Lermontowa między innymi także przez użycie jego poematu dramatycznego „Maskarada" jako głównej osnowy dla pięknego artystycznego filmu, który pojawił się również na polskich ekranach.

II. ANTONI CZECHOW (1861 — 1904)

Jest jakaś niezwykła bliskość między literaturą rosyjską i życiem rosyjskiego społeczeństwa, szczególnie w drugiej połowie XIX wieku. W zasadzie literatura, a szczególnie proza, i to proza realistyczna i naturalistyczna pomijając już nawet dobór tematyczny i podstawowe uwarunkowania, jest zwykle artystycznym odbiciem życia grup społecznych tę literaturę tworzących.

Jeśli jednak chodzi o pisarstwo Antoniego Czechowa, to związek jego z najbardziej codzienną rzeczywistością rosyjskiego mieszczaństwa, przede wszystkim zaś warstwy drobnourzędniczej jest już bardzo ścisły, niemal intymny.

Człowiek w nowelach Czechowa, to człowiek prawdziwy, którego na pewno można było na każdym kroku spotkać w latach, kiedy chodzili po świecie bohaterowie „Wuja Wani" i „Wiśniowego sadu", odtwarzani w niezapomniany sposób przez Konstantego Stanisławskiego na scenie Artystycznego Teatru.

Ludzie z dramatów Gorkiego, którego dziesięciolecie śmierci obchodzono tak niedawno, są włączeni w kołowrót zdarzeń i rzeczy ciężkich, strasznych, przygniatających. Postaci Czechowa to natomiast refleksy ironicznego spojrzenia, jakim obrzucał on światek, w którym dzieć się mogą i dzieją rzeczy złe i tragiczne. Mimo to, nawet gdy są one tragiczne, bywają dobroduszne. Nad wszystkim góruje bowiem łagodny, pełen wyrozumienia pesymizm Czechowa, którego postawę twórczą tak wnikliwie zanalizował niegdyś Stanisław Brzozowski (w zbiorze „Kultura i życie").

Dla polskich czytelników twórczość Czechowa zbyt często wyczerpuje się niestety na mistrzowskich zresztą nowelach, wyposażonych we wspaniałe momenty satyryczne, i niewielu sztukach, z rzadka tylko grywanych na naszych scenach. Krzywda, wyrządzona twórcy „Trzech Sióstr", którego utworów niewspółmiernie mało przełożono na język polski, zasługuje na naprawienie w 85-tą rocznicę jego urodzin.

III. ALEKSANDER BŁOK (UM. W R. 1921)

Długa, trudna i tragiczna była poetycka droga najwybitniejszego z rosyjskich symbolistów. Kolejne jej etapy dowiodły wielkiego bogactwa odczuć i przeżyć, które w twórczości Aleksandra Błoka znalazły trwałe odbicie, o wiele większej może uwagi niż u innych poetów z jego kręgu (np. Walery Brusow).

Od wysokiego tonu estety, opierającego swój artyzm na zasadzie mi-

Po roku rządów Labour Party

Dnia 26 lipca 1945 r., gdy konferencja poczdamska osiągnęła punkt kulminacyjny — dowiedział się świat o zdarzeniu, które posiada ogromne historyczne znaczenie: naród angielski głosował olbrzymią większością głosów za Partią Pracy i wybrał do Izby gmin 393 posłów, należących do Labour Party przeciwko 264 konserwatystom. Partia liberałów prawie całkowicie przestała istnieć.

Zmiana warty podczas konferencji wielkiej „Trójki" odbyła się bez tarć i spokojnie. Clement Attle zajął przy stole obrad miejsce Winstona Churchilla i konferencja odbywała w dalszym ciągu swe narady, w historii Anglii jednak rozpoczął się nowy okres.

Poraz pierwszy zdobyła Partia Pracy większość głosów wyborczych i nie została zmuszona jak (w 1929 do 1931 r.) do zawiązania niepewnej koalicji. Większość narodu zgodziła się zdecydowanie na program wyborczy Partii Pracy. Gdy po kilku tygodniach nowowybrani posłowie wkroczyli do parlamentu przedstawiały stare hale pałacu westminsterskiego niezwykły obraz. Miejsca starszych panów w ciasnych garniturach, smukłych wysokich mężczyzn o niedbale uprzejmych ruchach, dyrektorów banków, byłych oficerów i urzędników Kolonii, dobrze sytuowanych adwokatów i notariuszy, którzy od czasu zwycięstwa obozu konserwatywnego w 1935 r. w ciągu 10 lat rządzili w Izbie Gmin, zajęli teraz posłowie innego pokroju, mianowicie młodzi żołnierze i oficerowie jeszcze w mundurach polowych, intelektualiści, nauczyciele, lekarze, dziennikarze, dużo kobiet, mali krępi funkcjonariusze ze spółdzielni i związków zawodowych, robotnicy oraz marynarze.

Izba Gmin (House of Commous) przestała jak widać, być „najbardziej dystyngowanym klubem w kraju". Stała się ona i zewnętrznie bardziej wiernym odbiciem angielskiego narodu.

Król zaznajomił wedle tradycji w swojej mowie tronowej parlament z najważniejszym hasłem wyborczym Labour Party jako z „programem swych rządów", który przewiduje: „Upaństwowienie banku angielskiego, kopalni węglowych, towarzystw żeglugi powietrznej, ustanowienie kontroli państwowej nad kluczowymi pozycjami przemysłowymi, sprawiedliwy rozdział w śród ludności artykułów żywnościowych oraz publiczna kontrola nad ubezpieczeniami społecznymi. W polityce zewnętrznej, wierność paktowi ze Zw. Radzieckim i ścisła przyjaźń z pokrewnym narodem Stanów Zjednoczonych Ameryki, zabezpieczenie pokoju światowego w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz nadanie niepodległości Indiom.

Przeminął rok i rząd Attle wykonał część swego programu w zakresie polityki wewnętrznej. Bank angielski przeszedł w ręce państwa. Kopalnie węgla zostały znacjonalizowane. Przeznaczono na ich zmodernizowanie 6 miliardów funtów szterlingów. Plan ubezpieczeń społecznych realizuje się. 120.000 nowych budynków mieszkalnych jest na ukończeniu. Przeprowadzenie państwowego planu zdrowotnego również dobiega końca. Plan ten zapewnia wszystkim obywatelom bezpłatną opiekę lekarską i bezpłatne lekarstwa.

Naród angielski nie uzyskał jednak w tym pierwszym roku powojennym rządów Partii Pracy podwyższenia swej stopy życiowej. Zmniejszyło się zaopatrzenie ludności w żywność, wiele otrzymywanych z Ameryki na podstawie ustawy o pożyczce i dzierżawie artykułów spożywczych znikło ze sklepów. Chleb został zracjonalizowany.

Masy pracujące mimo legendarnej popularności Churchilla głosowały przeciw niemu, ponieważ chciały usunąć obóz konserwatywny, który swoją polityką zagraniczną nie potrafił zapobiec wojnie i związanej z nią powojennej nędzy i bezrobociu. Stoją one wprawdzie zwarte za swoimi nowymi przedstawicielami, ale domagają się też od nich coraz częściej realizacji programu wyborczego w zakresie polityki zagranicznej.

Początkowo konserwatywna opozycja nie sprawiała rządowi żadnych trudności. „Pozwólcie im rządzić" — mówili, — „i uporać się z trudnościami powojennymi. Wkrótce ludzie otrzeźwieją potem znowu nas powołają". — „Co się zaś tyczy polityki zagranicznej, to nie mamy im narazie i tak nic do zarzucenia".

W ostatnich tygodniach jednak wystąpili konserwatyści z ofensywą w sprawie polityki wewnętrznej. Punktem najbliższym w programie upaństwowienia jest bowiem przemysł metalowy, o który toczyć się będzie ostry bój.

Poza tym zracjonalizowanie chleba jest najczęściej atakowanym zarządzeniem rządu. W prasie reakcyjnej rozpoczęła się żywa kampania antyrządowa. Rząd odpowiada na to kontrolą źródeł dochodów redakcji wielkich dzienników.

W szeregach samej Partii Pracy również pojawiły się słowa krytyki odnośnie polityki Bewina do Zw. Radzieckiego i pertraktacji związanych z amerykańską pożyczką (Zilincua i towarzysze).

Wielu zwolenników rządu stawia sobie pytanie, czy pożyczka amerykańska, która miała zapobiec obniżeniu się stopy życiowej, nie została za drogo okupiona. Czy zbyt wielka zależność pod względem gospodarczym od St. Zjednoczonych nie ujawni swych skutków w polityce? Czy ścisłe związanie się z amerykańskim systemem gospodarczym nie spowoduje zależności od niego angielskich interesów eksportowych, czy nie zagrozi jedności imperium brytyjskiego, nie przynosi uszczerbku stosunkom ze Zw. Radzieckim i nowymi demokracjami Europy?

Pewne konserwatywne koła gospodarcze podzielają niektóre z wyżej wyłuszczonych wątpliwości, odnośnie imperium brytyjskiego i rozwoju handlu eksportowego.

Przyszła jesień i najbliższe dwa lata będą próbą sił i wykażą w jaki sposób Partia Pracy będzie walczyła z trudnościami i sprzecznościami.

M. K.

AKADEMIA NAUK W ZSRR

Ilość instytutów Akademii Nauk ZSRR w ciągu ostatniego dwudziestolecia powiększyła się kilkakrotnie. Tak więc w roku 1925 było wszystkiego 7 instytutów, a w 1945 r. już 53. Wiele instytutów Akademii Nauk ZSRR ma sławę o skali światowej. Wystarczy wymienić Instytut Fizjologii im. I. Pawłowa, Instytut Biochemii im. A. Bacha, Instytut Zagadnień Fizycznych, Instytut Etnografii, Instytut Botaniki im. W. Komorowa i inne.

Powiększyła się także wydatnie liczba doświadczalnych laboratoriów przy Akademii Nauk ZSRR. W 1925 r. było ich 11, a obecnie działa 16.

Akademia Nauk ZSRR zupełnie słusznie szczyci się swoimi 15 muzeami, których przed rewolucją było wszystkiego 5. Kollekcje muzeum paleontologii, w którym zebrane są cenne eksponaty, pozwalające odtworzyć dzieje naszej planety, należą do najbogatszych w świecie. Niezwykle cenne są także zbiory muzeum zoologicznego.

W Centralnej Bibliotece Akademii Nauk w roku 1925 było 250 000 książek. W ciągu ostatnich 20-tu lat przybyło jeszcze ponad 2.000.000. W ostatnich latach została prócz tego stworzona specjalna biblioteka nauk społecznych, zawierająca 2,5 miliona tomów.

Akademia Nauk ZSRR wydaje obecnie około 50 czasopism naukowych najrozmaitszych dziedzin wiedzy jak np. agronomiczne „Badanie gleby", matematyczne „Przegląd Matematyczny" fizyko-techniczne jak „Elektryczność" itp.

Na czele Akademii Nauk ZSRR stoi prof. A. Wawiłow, słynny fizyk, które go prace z dziedziny optyki są znane na całym świecie. Poprzednikiem jego na stanowisku przewodniczącego Akademii Nauk ZSRR był niedawno zmarły geograf i botanik o światowej sławie W. Komarow.

ŻYCIE ZWIĄZKOWE

Zw. Zaw. Włókniarzy

Jednym z najliczniejszych związków zawodowych w Polsce jest związek zawodowy robotników i pracowników przemysłu włókienniczego. — Związek posiada 47 oddziałów, w których grupuje się 114.268 członków. — Wielki napływ nowych członków zaobserwowano ostatnio na terenach zachodnich, gdzie powstało szereg oddziałów.

Związek wziął ostatnio czynny udział w pracach t. zw. Centrali Aprowizacyjnej CZWL. Za jej pośrednictwem rozprowadzono wśród robotników i pracowników umysłowych przemysłu włókienniczego w ub. miesiącu tytułem wyrównania norm aprowizacyjnych 1.672.619 kg różnych artykułów żywnościowych. (W miesiącu poprzednim 1.158.720) oraz dodatkowo jako wyrównanie za miesiąc luty br. 137.180 kg. Dzięki interwencji Związku 444 rodziny robotnicze otrzymały przydziały mieszkań.

Nowa umowa zbiorowa wprowadzona ostatnio w życie została opracowana również z inicjatywy Związku. W związku z okresem urlopów robotniczych przystąpiono [illegible] sywnych prac renowacyjnych w przejętych przez Związek domach wypoczynkowych, przeważnie na ziemiach odzyskanych. [illegible] wczasów robotniczych [illegible] jest przez Związek. Koszty [illegible] domów wypoczynkowych i przystosowania ich do przyjęcia pełnej liczby robotników, pragnących korzystać z wczasów wynoszą około 5 milionów złotych.

Dla zapewnienia komunikacji między ośrodkami przemysłowymi i uzdrowiskami Związek zakupił specjalny autobus, który przewozi robotników na wczasy.

Członkowie Związku biorą czynny udział w życiu społecznym w kraju za pośrednictwem swych przedstawicieli w radach narodowych, radach pracy oraz w radach ubezpieczalni społecznych.

pełnej autonomii sztuki do proroczych wizji sławnego poematu „Dwunastu", wyrażającego w oryginalnej poetyckiej formie zmienność nastrojów burzliwego okresu Października — ciąg przemian niezwykłych w swym przebiegu. Wrażliwość i pewien brak siły wewnętrznej stały się jednak przyczyną tragicznych momentów załamań w życiu Błoka.

Nikołaj Tichonow, wybitny poeta radziecki pisze w „Prawdzie" w 25 rocznicę jego śmierci: „Aleksander Błok siłą swego pieśniarskiego głosu, jego głębokością, oryginalnością ujęcia tematu, wielkością swej poetyckiej twórczości i związkiem jej z historycznym życiem Ojczyzny, stał się prawdziwie wielkim rosyjskim poetą. Zostanie on też na zawsze poetą niezwykłego wyrazu i delikatny instrument jego wiersza długo będzie budził „dobre uczucia — według określenia Puszkina — we wdzięcznych sercach ludzi".

Postawa poetycka Błoka, który przez całe życie swoje pragnął uwolnić się z zaklętego kręgu estetyzmu, najlepiej wypowiada się w słowach jego „Jambów" (przekł. Sew. Pollaka):

„O jakże żyć szaleńczo chcę!
Unieśmiertelnić — istność rzeczy,
To, co bez twarzy — uczłowieczyć,
Marzeniu — ciało dać i krew".

Niech życia sen okrutny gniecie,
Niechaj utracę dech w tym śnie,
Wesoły chłopak kiedyś przecie
W przyszłości może wspomni mnie".

Zapisy na Wyższe Uczelnie wrocławskie

Nowy rok akademicki na wyższych uczelniach Wrocławia rozpocznie się 15. 10. br. Ogółem czynnych będzie na uniwersytecie i politechnice 10 wydziałów, z czego na uniwersytecie: wydział humanistyczny, prawno administracyjny, nauk przyrodniczych, lekarski i farmaceutyczny, medycyny weterynaryjnej oraz wydział rolny. Na politechnice czynne będą wydziały: budowlany, mechaniczno elektryczny (pierwszy i drugi rok) oraz wydział chemii technicznej. Ponadto uruchomiony będzie wspólny dla Uniwersytetu i Politechniki wydział matematyki, fizyki i chemii. W nadchodzącym roku akademickim wydziału hutniczego na Politechnice nie będzie. W roku akademickim 1946/47 uruchomiony też będzie na Uniwersytecie i Politechnice we Wrocławiu tak zw. rok wstępny, który udostępni studia osobom spóźnionym i nieposiadającym ukończonej szkoły średniej. Warunkiem przyjęcia na rok wstępny jest ukończony 20 rok życia i ukończone gimnazjum ogólnokształcące, — względnie kurs w jego zakresie, przeprowadzany przez kuratorium okręgu szkolnego.

Zapisy na obie wyższe uczelnie rozpoczną się 25 września i trwać będą do 30 września b. r. Zapisy na wyższe kursy Uniwersytetu i Politechniki odbędą się między 10 i 15 października. W wydziałach: lekarskim, rolniczym i medycyny weterynaryjnej Uniwersytetu wrocławskiego i na Politechnice ilość miejsc ograniczona. W razie licznego napływu kandydatów odbędzie się między 1 a 10 października egzamin konkursowy.

Czytajcie

i rozpowszechniajcie

„NAPRZÓD"

Osiągn[illegible] [illegible]ożliwości

Bankowość spółdzielcza na nowych torach

W normalnie pojętym organizmie gospodarczym pieniądz spełnia funkcję krwi w ciele ludzkim, jak z odpływem krwi martwieje organizm człowieka, tak zamiera życie gospodarcze, gdy zahamowane zostaną przewody obiegowe pieniądza w kraju.

W zrozumieniu tej wielkiej doniosłości funkcji pieniądza dla rozwoju ekonomicznych podstaw swego organizmu, spółdzielczość od bardzo dawnych czasów stworzyła odpowiednie placówki, które lepiej lub gorzej spełniały swą rolę. Ostatnio jednak na tym odcinku nastąpiła pewna zmiana mianowicie Centralną Kasę Spółek olniczych i Bank Społem połączono w jedną instytucję „Bank Gospodarstwa Spółdzielczego".

Zmiana ta wywołana została koniecznością jednolitej polityki finansowej spółdzielczości, która zajęła obecnie miejsce nieznane dotychczas w naszej historii. Warto bowiem uprzytomnić, że tak wielkich możliwości, jakie spółdzielczość ma w Polsce demokratycznej — nie było dotychczas w żadnym kraju na kuli ziemskiej.

Bank Gespodarstwa Spółdzielczego posiada dzisiaj 200 rozsianych po całym kraju placówek bankowych, zdolnych do sprawnego wykonywania wszystkich operacyj bankowych, związanych z życiem spółdzielczym. Plan przewiduje utworzenie dalszych 100 oddziałów i agentur, które uruchomione będą w toku dalszego rozwoju gospodarki spółdzielczej.

Połączenie dwu instytucyj finansowych w BGS nastąpiło 1. 7. 1946 r. Wynikło ono na skutek dążenia do:

1) unifikacji form i metod działalności,
2) koordynacji działalności fnansowej ruchu spółdzielczego,
3) obniżenia kosztów obsługi bankowej.

Połączenie to postanowione zostało jeszcze na Spółdzielczym Kongresie Lubelskim w 1944 r. i zaakceptowane przez Sejmik Spółdzielczy w Łodzi, odbyty w maju 1945 r. Unifikacja spółdzielczego aparatu bankowego stawia BGS w pierwszym szeregu banków polskich. Wkłady banku wyrażają się cyfrą 3 miliardów zł, udzielony kredyt — cyfrą 4 miliardów zł.

W województwie krakowskim posiada Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 12 placówek: Kraków, Tarnów, Miechów, Nowy Sącz, Olkusz, Chrzanów, Bochnia, Kazimierza Wielka, Nowy Targ, Zakopane, Żywiec i Wadowice.

Przewiduje się dalsze uruchamianie placówke BGS w Brzesku, Dąbrowie [illegible]arnowskiej, Myślenicach i Krynicy.

Działający w wojew. krakowskim aparat BGS obsługuje 1346 spółdzielni, nadto szereg instytucyj prawa publicznego, partie polityczne, związki zawodowe i instytucje społeczne. Według stanu na dzień 15. 8. 1946 posiada bank w wojew. krakowskim 130 milionów [illegible] wkładów i 250 milionów z[illegible] [illegible]ych kredytów. W tipcu br. wykonały placówki BGS na terenie województwa ponad 20.000 operacyj, przy łącznym obrocie 3.5 miliarda zł.

Osiągnięcia te nie wyczerpują jednak zadań i potrzeb stojących przed BGS. Stała rozbudowa agend ruchu spółdzielczego i przejęcie do wolnego obrotu towarowego artykułów reglamentowanych (po zniesieniu świadczeń rzeczowych), wymaga wprowadzenia do spółdzielczości nowych środków pieniężnych, a w związku z tym:

1) podjęcia intensywnej zbiórki nowych wkładów w celu odciążenia Skarbu Państwa od potrzeby finansowania kredytowych potrzeb spółdzielczości,
2) rozbudowy aparatu instrukcyjnego i kontrolnego dla pomocy i nadzoru w prowadzeniu gospodarki pieniężnej przez młody, często niedoświadczony aparat, pracujący w spółdzielczości częściej społecznie niż zawodowo.
3) rozbudowy własnego aparatu technicznego dla obsługi stale wzrastających obrotów we wszystkich działach pracy bankowej.

BGS jest bankiem społecznym i stosuje spełeczne metody pracy Kontrola społeczna w postaci powiatowych, wojewódzkich i centralnych organów spełecznych — zapewni masom chłopskim i robotniczym, zorganizowanym w spółdzielniach, zdecydowany wpływ i kontrolę nad działalnością banku i jego aparatu urzędniczego.

— Zasady organizacyjne BGS — powiada dyrektor Jan Szczepaniec — oraz dobór personelu pracowniczego pod kątem widzenia wyrobienia społecznego i demokratycznej postawy gwarantują, że działalność BGS i jego rozwój zgodne będą z intencjami świata pracy, któremu mają i chcą służyć.

WIT.

LIKWIDACJA MIENIA PONIEMIECKIEGO

Pod przewodnictwem wicewojewody olsztyńskiego ppłk. Korala odbyło się ostatnio zebranie kierowników wszystkich placówek, na którym omawiano praktyczne przeprowadzenie akcji nabycia ruchomości poniemieckich przez osadników i repatriantów. W tym celu przeprowadzi się spis ruchomości, zaś specjalna komisja dokona oszacowania. Po uregulowaniu należności przez dotychczasowego użytkownika — oszacowane ruchomości przejdą na jego własność.

Ostateczne uregulowanie tej kwestii będzie miało wielkie znaczenie gdyż usunie atmosferę tymczasowości i przyczyni się do normalizacji stosunków.

Ziemia na cele kultury rolnej

W myśl dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej pewną część gruntów z rozparcelowanych majątków przeznacza się na cele kultury rolnej. Wyłączone spod osadnictwa grunty nie powinny przekraczać 10% ogólnego obszaru użytków rolnych. Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych podało przybliżony obszar, który należy zarezerwować na cele kultury rolnej oraz na inne cele, przewidziane dekretem o wykonaniu reformy rolnej. Obszar ten wynosi dla Śląska Opolskiego — 37.500 ha, dla Śląska Dolnego — 150.000 ha, dla województwa poznańskiego (Ziemia Lubuska) — 45.000 ha, dla Pomorza Zachodniego — 165.000 ha, dla województwa gdańskiego — 75.000 ha, województwa białostockiego — 7.500 ha, dla województwa bydgoskiego — 15.000 ha, dla województwa olsztyńskiego — 105.000 ha. Do tych norm nie należy wliczać obszarów, przeznaczonych dla szkolnictwa.

Na wyposażenie w ziemię szkół powszechnych, gimnazjów wiejskich i szkół zawodowych Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych ustaliło następujące normy: dla szkół powszechnych dla celów nauczania przyrody, na ogródki działkowe, na boisko: od 1,5 do 2 ha; dla wiejskich gimnazjów ogólnokształcących, szkół zawodowych nierolniczych oraz wiejskich domów ludowych pod zabudowania, boiska, parki — -,5 — 2 ha.

Uniwersytety ludowe oraz szkoły wychowania społecznego zaliczone zostały do kategorii powiatowych szkół rolniczych

Czy budować autostrady w Polsce?

Na Ziemiach Odzyskanych otrzymaliśmy po Niemcach trzy autostrady: jedną na Pomorzu, drugą na Śląsku, trzecią łączy Wrocław z obecnymi granicami zachodnimi. Budował je Hitler ze względów strategicznych, przygotowując napad na Polskę.

Fakt posiadania autostrad, które w pewnym punkce się urywają, stwarza dla Polski dosyć szczególną sytuację międzynarodową. Narzuca się samo przez się, że należałoby przeprowadzić je aż do granicy radzieckiej i w ten sposób zbudować przez Polskę połączenie autostradowe pomiędzy ZSSR a resztą Europy. Polska nie ma oczywiście na to środków, ma natomiast wolne ręce robocze i materiały do budowy dróg. (Cement, kostka, kamień, asfalt.) Ponieważ chodzi o linie o charakterze międzynarodowym mogą finansowo zasobniejsze państwa dopomóc nam w realizacji projektu, kótry jest korzystny nie tylko dla Polski, ale i dla świata. spragnionego wygodnych połączeń z klientem handlowym tak potężnym, jakim jest Związek Sowiecki.

Tak więc istnieje w Polsce zaczątek międzynarodowych dróg autostradowych z zachodu na wschód i odwrotnie. Jest jeszcze drugi kierunek, dla którego Polska stwarza również najkrótsze połączenie tranzytowe. Chodzi o połączenie obszaru Morza Bałtyckiego z krajami na południu Europy i w planie autostrad w Polsce musi być i ono uwzględnione.

Budowa dróg wodnych dla tych połączeń komunikacyjnych, to sprawa skomplikowana i długotrwała, natomist budowa autostrad, jak wykazało doświadczenie okresu międzywojennego jest prosta i krótkotrwała. Dla Banku Międzynarodowego Odbudowy otwiera się tu wdzięczne pole pracy.

Słusznie wzywa inż. Chmaj w „Czasopiśmie Technicznym" do rozpoczęcia prac projektowania autostrad na naszym terenie, aby tak dalece być przygotowanym, by w każdej chwili można było przystąpić do realizacji tych planów, gdyby międzynarodowe czynniki finansowe, podległe dzisiaj ONZ, zdecydowały się na podjęcie tych robót. Ale inż. Chmaj wysuwa równocześnie szereg zastrzeżeń z punktu widzenia interesów naszego gospodarstwa społecznego.

Zastrzeżenie pierwsze dotyczy pytania, czy budować pełne autostrady czy tak zwane pół-autostrady. Niemcy forsowali pełne autostrady, ale czynili to ze względów czysto militarnych. — Opanowani manią wojny błyskawicznej pragnęli mieć drogi, na których ich samochody wojskowe mogłyby rozwinąć szybkość od 150 do 190 klm na godzinę. Ale już Amerykanie, kierując się innymi względami, budowali półautostrady, to znaczy osobne jezdnie w każdym z kierunków, przedzielone w środku pasem zieleni.

Zastrzeżenie drugie [illegible] materiału budowlanego. Biorąc pod uwagę małą możliwość produkcyjną naszych kopalń nafty i bogactwo krajowych kamieniołomów należałoby przyjąć zasadę, że nawierzchnie autostrad muszą być wykonane wyłącznie z krajowych materiałów.

Byłyby to więc nawierzchnie betonowe i z bruków kamiennych, a asfalt tylko na bocznych pasach. W odróżnieniu od przepisów niemieckich pojazdy konne byłyby w zasadzie dopuszczone do korzystania z autostrad, oczywiście z pewnymi wyjątkami (należałoby wyłączyć wozy z długim drzewem) i pod zastrzeżeniem ścisłego przestrzegania przepisów ruchu i zakazu zatrzymywania się. Wykonania przepisów strzegłaby policja drogowa. Dla koniecznych postojów byłyby na uboczu osobne place postojowe. Dzięki temu miliony pojazdów konnych w Polsce mogły by korzystać z tych nowoczesnych dróg.

Inż. Chmaj oblicza koszt 1 km autostrady według cen obecnych na 15 milionów złotych i proponuje następujące trasy: autostradę poniemiecką północną przez Pomorze do Prus Wschodnich, autostradę południową, która obecnie urywa się w Opolu, szłaby przez Górny Śląsk do Małopolski, autostrada środkowa szłaby z Wrocławia do Warszawy i dalej na Wschód.

[illegible]

LIST DO REDAKCJI

WYPRAWKI DLA NIEMOWLĄT

Od Powiatowego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej w Białej Kr. otrzymaliśmy list, który zgodnie z prośbą poniżej zamieszczamy:

„Zarządzeniem Ministerstwa Przemysłu, Departament Ekonomiczny każda matka, która pracowała, ew. jej mąż pracował, ma otrzymć dla swego noworodka wyprawkę dziecięcą składającą się z: 10 [illegible] płótna pieluszkowego 5 m flaneli, 6 koszulek, 4 kaftaniki lub śpioszki, 2 kołderki flanelowe lub koc cienki i 3 m płótna prześcieradłowego. Tak wygląda zarządzenie, a jak wygląda wykonanie?

Z firmy Edward Zipser i Syn pod Zarządem Państwowym, fabryka sukna w Mikuszowicach donoszą: na skutek porodów u kilku żon, których mężowie pracują, kierownictwo firmy zwróciło się do Wydz. Aprow. w Bielsku o przydział wyżej wymienionych wyprawek. Oczywiście, otrzymali na każde dziecko po 2 kaftaniki z ostrej wełny, nie nadające się do noszenia przez maleńkie dziecko, a tym bardziej bezpośrednio na ciało oraz jednego sweterka z wełny drzewnej, na dziecko przynajmniej 3-letnie. To wszystko! Oczywiście, [illegible] wcale tego nie przyjęli, rozumując logicznie, że na rynek z tym nie pójdą, a dla noworodka się nie nadają. Jeszcze „lepiej” przedstawia się sprawa wyprawki w Białej, gdzie na pismo firmy Szneja pod Zarządem Państwowym, otrzymała Dyrekcja odpowiedź Starostwa Bielskiego Ref. Apr. i Handlu, że Urząd Wojew. z dni[a] 2. VII. 46 L. VI/5/296/9334/46 wyj[a]śnia, że wyprawkami dziecinnymi nie dysponuje. A na pociechę Urząd Wojewódzki zaznacza, że po nadejściu tego transportu odpowiednią ilość przeznaczy. Jakie to rozczulające! Byłoby jeszcze dobrze powiedzieć, by matki ciężarne wstrzymały się z porodem aż do nadejścia [wy]prawek i wówczas będzie wilk syty i owca cała.

Pragniemy tą drogą pobudzić odpowiednie czynniki do czujności nad tą sprawą, by wyprawki przychodziły na czas i takiej jakości jaka jest przepisana przeznaczona.

(J. Z.)

UJĘCIE GROŹNEGO BANDYTY

(m) Dnia 24 bm. o godz. 18-tej popołudniu patrol VI Komisariatu M. O. w Krakowie rozpoznał przy ul. Traugutta groźnego przestępcę Piętaka Stanisława, poszukiwanego od dłuższego czasu przez Komendę Miasta M. O.

Piętak na widok milicji rzucił się do ucieczki. Mimo trzykrotnego wezwania do zatrzymania się usiłował zbiec przeskakując mur ogrodu. — Ponieważ wezwanie milicjantów nie poskutkowało, użyli oni broni, raniąc go w plecy. Przy ujętym znaleziono pistolet Parabellum i zapasową amunicją. Postrzelonego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

WŁAMANIE DO GIMNAZJUM

(m) Nocą z soboty na niedzielę nieznani sprawcy, dokonali włamania do gimnazjum krawieckiego w Tarnowie. Łupem złodziei padło 16 głowic maszyn do szycia, kilkanaście żelazek elektrycznych i gazowych, maszyna do pisania i wiele innych drobiazgów. Zaalarmowana Milicja Obywatelska podjęła energiczne dochodzenia.

KURS DEKORACJI TEATRALNEJ

dla artystów malarzy organizuje Ognisko Kultury [illegible]cznej w Krakowie. Kurs p[illegible] Dyr. Andrzej [illegible] w sekretariacie Ogniska [illegible] (Dom Plastyków, Łobzowska 3, I p.) w poniedziałki, środy i czwartki od godz. 17—1[illegible]

Z posiedzenia Woj. Rady Narodowej

Dnia 26 sierpnia br. odbyło się plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Otwarcia dokonał przewodniczący WRN Dr Woner odczytaniem porządku dziennego, po czym przyjęto protokół z poprzedniego posiedzenia. Następnie uczczono chwilą milczenia pamięć członka Rady Jana Rusina i na wniosek przewodniczącego uchwalono jednogłośnie stypendium „J. Rusina” dla jednego ucznia Szkoły Rolniczej w kwocie zł 1.000 miesięcznie.

Następnie odbyło się przyjęcie nowych członków, a mianowicie w miejsca ustępujących: ob ob. Wojciecha Wojewody, Hiżowej, Kabala, Kusła, Marka, Wasia,, Wgasa. Olewińskiego, Krucakowskiego, powołano z ramienia MRN tow. Zygmunta Zawadzkiego, Raganowicza z SD, ob. Em. Kozioła z Wici, ob. Razowskiego, ob. Świętonia, ob. Chodkiewicza, ob. Witaszka, ob Chołuja Tadeusza i ob. Bursę z Woj. Kom. PPR.

Mandat zmarłego ob. Rusina uchwałą WRN zatrzymano dla członka Str. Ludowego, natomiast inne mandaty prezydium zaprojektowało przeznaczyć członkom MRN z Zakopanego Ponieważ w dyskusji wysunięto sprzeciw nie ustalono czy Zakopane jest gminą wyłączoną i jak miasto Kraków, Tarnów i inne powinno mieć przedstawicieli na WRN, przeto postanowiono zwrócić się do prezydium KRN o wyjaśnienia.

Następnie prezes ob. Olchowicz wysunął wniosek o wycofanie 4 członków Stronnictwa Pracy i zastąpienie ich innymi, ze względu na to, iż członkowie SP, mający być odwołani, złożyli pismo do prezydium WRN, w którym składają swoje mandaty z ramienia SP na ręce prezydium na czas trwania zawieszenia, a więc nie rezygnują z mandatów, poza tym zakwestionowali prawność reprezentacji SP w osobach wiceministra Widy-Wirskiego jako prezesa oraz prezesa Olchowicza, przeto wiceprzewodniczący WRN ob. Nasiorowski zwrócił się telefonicznie do ministra Szwalbego w tej sprawie o decyzję, na co otrzymał odpowiedź, że sprawa ta będzie załatwiona centralnie. Ponieważ wniosku nie wycofano odbyło się głosowanie tajne i wniosek o wycofanie czterech członków upadł. Wobec powyższego prezes Olchowicz opuścił posiedzenie.

Po złożeniu ślubowania przez nowo przyjętych członków, przew. dr Woner złożył wyczerpujące sprawozdanie [z] działalności prezydium WRN za okres od 16 i 17 maja do sierpnia br. Jak wynika ze sprawozdania w ostatnich miesiącach daje się zauważyć wzmożona aktywność Rad Powiatowych np. pow. RN w Myślenicach powołała Komisję drogową, a poza tym wprowadza oświetlenie elektryczne w całym powiecie. Pow. [R]N w Olkuszu również przeprowadza naprawę dróg, pow. RN Tarnów przeprowadziła przebicie linii kolejowej Tarnów — Szczucin, czyni starania o domy poprawcze dla nieletnich, pow. RN Brzesko i Żywiec wprowadzają elektryfikację Limanowa stara się o założenie Liceum Leśnego. Biała zakłada ośrodki zdrowia. Natomiast Rady Miejskie i Gm nie wykazują wzmożonej działalności.

Między innymi odczytano uchwałę [R]N w Zakopanem, która alarmuje, iż przybywające tłumy na wycieczki, około 4.000 osób dziennie, niszczą przyrodę w zastraszający sposób. Morskie Oko jest zanieczyszczone butelkami i puszkami z konserw. Do Doliny Kościeliskiej zajeżdżają auta ciężarowe, a nawet ciągniki Motocykle niszczą drogi przeznaczone dla pieszych Dlatego NR w Zakopanem [zw]raca się za pośrednictwem WRN do odpowiednich władz o ochronę przyrody w Tatrach.

Na tym obrady przerwano i odroczono do dnia następnego. (O. D)

Z życia PARTII

Do towarzyszy Bojowców z okresu walk o Niepodległość

W miesiącu sierpniu br. powołano do życia Główną Komisję Weryfikacyjną przy CKW w Warszawie, oraz Wojewódzkie i Powiatowe Komisje Weryfikacyjne w terenie. Zadaniem tych Komisji będzie ostateczne uregulowanie spraw.

1. zatwierdzenia stopni wojskowych,
2. nadania odznaczeń za zasługi w czasie walki o Niepodległość,
3. zebrania materiału historycznego koniecznego do opracowania historii walki PPS o Niepodległość i Demokrację.

Wojewódzki Komitet PPS, Plac Szczepański 9 I p. pokój 12, w godzinach od 10 — 16- tej po odbiór ankiet będących podstawą do weryfikacji.

Uporządkowanie rynku mięsnego

Minister Aprowizacji i Handlu zarządzeniem z dnia 8 sierpnia br. powołał do życia specjalną komisję dla spraw organizacji obrotu zwierzętami gospodarskimi i produktami uboju.

Komisja składać się będzie z przedstawicieli władz państwowych po jednym delegacie Ministerstw: Aprowizacji i Handlu, Rolnictwa i Reform Rolnych, Przemysłu, Administracji Publicznej, Ziem Odzyskanych, Skarbu, Żeglugi i Handlu Zagranicznego oraz delegata Centralnego Urzędu Planowania, Ponadto wejdą do Komisji przedstawiciele życia gospodarczego: dwóch delegatów Związku Rewizyjnego R. P., oraz po jednym delegacie: Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Konserwowego, Związku Samopomocy Chłopskiej, Związku Zrzeszeń Kupców handlujących trzodą, bydłem i końmi i przedstawiciele rzemiosła rzeźniczo-wędliniarskiego.

Komisja będzie miała za zadanie:

1) opracowanie zmian i uzupełnienie przepisów regulujących obrót zwierzętami gospodarskimi oraz obrót i przerób produktów uboju,

2) zorganizowanie nadzoru nad tym obrotem.

W miarę potrzeby Minister Aprowizacji i Handlu będzie powoływał do komisji odpowiednich [e]kspertów.

Wolnorynkowe ceny chleba

Według danych nadesłanych przez poszczególne Urzędy Wojewódzkie wahania cen w okresie od 10 lipca do 20 lipca br. przedstawiają się następująco: cena chleba żytniego razowego (za 1 kg) w Warszawie utrzymywała się na poziomie 30 zł. Podobnie w Rzeszowie i Katowicach.

We Wrocławiu cena chleba wynosiła 25 zł. Pewien spadek cen chleba w okresie sprawozdawczym dał się zaobserwować w Łodzi na 22 zł 50 gr, w dniu 10 lipca br. na 17 zł., w dniu 20 lipca br. (24,4 proc.).

W tymże okresie w Gdańsku zanotowano spadek cen chleba z 25 zł na 22 zł za 1 kg (12 proc.), w Białymstoku z 30 zł na 20 zł, (33,3 proc.), w Poznaniu obserwujemy bardzo znaczną obniżkę cen, dochodzącą do 52,3 proc., (z 21 zł na 10 zł za 1 kg.)

Profanacja cmentarza w Bochni

Nocą 23 na 24 bm. nieznani sprawcy dokonali otwarcia 12-tu grobowców na Cmentarzu Miejskim w Bochni. Zaalarmowany posterunek M. O. zastał porozbijane trumny i zwłoki naruszone przez hieny cmentarne. Na miejsce wypadku przybyła komisja Sądu Grodzkiego w Bochni, która przeprowadziła śledztwo. Powtarzające się wypadki profanacji cmentarzy przez ludzi kierujących się najniższymi instynktami są smutnym zjawiskiem powojennym.

ODZIEŻ DLA SIEROT

W związku ze zbliżającym się okresem jesiennych chłodów i zimy. Ministerstwo Oświaty (Departament Opieki nad Dzieckiem) przystępuje do zaopatrywania w odzież dzieci-sieroty, które się wychowują w rodzinach zastępczych.

Aby umożliwić Kuratoriom Okręgów Szkolnych wykupienie przydziałów odzieżowych dla tych dzieci, Ministerstwo zwiększyło w sierpniu i wrześniu kredyty, ponadto poleciło zużyć kredyty sierpniowe i wrześ[niowe] przede wszystkim na wykupienie tekstyliów.

W [zwi]ązku z tym rodziny zastęp[cze] [illegible] otrzymają na sierpień i wrzesień [zasi]łków pieniężnych, lub będą [illegible]cznie zmniejszone. Przydziały te nie zaspokoją całkowicie ogromnych potrzeb i braków odzieżowych sierot, wobec czego przewiduje się uzupełnienie przydziałami używanej odzieży z darów UNRRA.

DARY SZWEDZKIE DLA SANATORIUM BRATNIAKA

Do Zakopanego przybyła misja szwedzkiego Czerwonego Krzyża, przywożąc 30 ton środków leczniczych i opatrunkowych dla Sa[nato]rium Bratniej Pomocy.

Sprawa elektryfikacji wsi
w woj. krakowskim

Wieś doceniła w zupełności znaczenie zelektryfikowania własnych osiedli. Tu i ówdzie, gorączkowo na własną rękę przeprowadza się akcję elektryfikacyjną, powierzając te prace przygodnym firmom. A potym w połowie roboty ustają. Dlaczego? Bo okazuje się, że po prostu brakło odpowiednich materiałów. Wieś się niecierpliwi. Padają słowa rozgoryczenia. Nikt jednak temu nie powinien się dziwić. To było do przewidzenia. Bo kiedy niewątpliwie działanie oparte na entuzjazmie i improwizowaniu, może dać cudowne efekty — na dalszą metę nie wytrzymuje próby. Dalej musi działać akcja, mająca podstawę w systemie zorganizowanym.

Nie tutaj miejsce na wyliczanie całego szeregu błędnych posunięć w tym zakresie z powodu braku skoordynowanej linii działania. Natomiast wymownym będzie stwierdzenie powołania uchwałą Wydziału Wojewódzkiego — Komitetu Doradczego dla Spraw Elektryfikacji Województwa Krakowskiego. Jego celem jest ujednolicenie akcji i nadanie jej bardziej społecznego charakteru.

Realizację tej myśli przyspieszył wiceprezydent Krajowej Rady Narodowej tow. Szwalbe, który na konferencji u wojewody tow. dr. Pasenkiewicza, poświęconej zadaniom elektryfikacji województwa — wysunął projekt stworzenia Komitetu Doradczego.

W połowie m. lipca projekt ten przybrał konkretne formy. Zainicjowane posiedzenie przyniosło pierwsze wytyczne. Wzięły w nim udział zainteresowane władze.

Na posiedzeniu tym ustalono instytucje, upoważnione do przeprowadzania elektryfikacji, a więc: ZEOK (Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Krakowskiego), PZRE (Państwowe Zakłady Robót Elektrycznych), OZE (Okręgowy Zakład Elektryczny) w Tarnowie, SPB, Elektrownia w Jaworznie oraz drobni przedsiębiorcy.

Jako inicjatorzy tej akcji mogą występować: gromady, gminy, powiatowe rady narodowe, komitety elektryfikacyjne, starostowie i spółdzielnie. (Dotychczas czynniki te działały w rozsypce). Finansować akcję będą specjalne podatki inwestycyjne, pożyczki, składk. dobrowolne subwencje, sprzedaż na te cele majątku gromadzkiego, robocizna i świadczenia w naturze.

Komisja Doradcza jako pierwszy punkt wprowadziła zasadę przeprowadzenia planowania przez gminne, powiatowe czy wojewódzkie Rady Narodowe — w zależności od skali czynionych zamierzeń. A zatym Związek Samorządowy nie może rozpocząć żadnej inwestycji bez zadecydowania o tym przez odnośną terenową Radę Narodową.

2) Firmy elektryfikacyjne, powinny opierać się na planie sfinansowania zatwierdzonym przez Wydział Powiatowy jeśli chodzi o plan gromady, przez prezydium Pow. Rady Narodowej — dla planu w skali gminy, przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej dla planu w skali powiatu. Prócz planu sfinansowania, firmy przed przystąpieniem do robót inwestycyjnych winny się opierać również na planie technicznym uzgodnionym dla okręgu krakowskiego ze Zjednoczeniem Energetycznym.

3) Celem uchronienia się od nieprzewidzianych impasów, przystępuje się do robót, dla wykonania których rozporządza się odpowiednimi materiałami.

4) Jeśli jest więcej wniosków niż materiałów, Komitet Doradczy opiniuje hierarchię, na podstawie informacji o zapasach surowców, udzielonych przez Zjednoczenie Energetyczne.

5) Rozdziału dotacji, dyrygowanych przez Z. E. O. po zaopiniowaniu przez Komitet Doradczy, dokonuje w terenie Z. E. O.

6) Podania poszczególnych gromad i związków samorządowych, które wpłynęły ostatnio do Urzędu Wojewódzkiego lub doręczone zostały osobiście Wojewodzie, skierowane zostaną do ZEOK-u, które dysponuje dotacjami na ten cel.

7) Samorząd w zakresie elektryfikacji współdziała ze spółdzielczością. Należy dodać, że przy zawieraniu umów ze zjednoczeniem o przejęcie linii niskiego napięcia wykonanych przez związki samorządowe należy dążyć do zapewnienia tym związkom odszkodowania za wkłady w formie 10% udziału we wpływach za prąd elektryczny.

Koszty budowy linii wysokiego napięcia zwracają zjednoczenia według obecnej praktyki związkom samorządowym w całości. Pożyczek na elektryfikację udziela Polski Bank Komunalny oraz Państwowy Bank Rolny. Polski Bank Komunalny udziela pożyczek powiatowym związkom samorządowym i gminom miejskim. Gminy wiejskie i gromady mogą korzystać z tych pożyczek tylko za pośrednictwem wydziału powiatowego. Państwowy Bank Rolny udziela pożyczek również gminom wiejskim i gromadom. Robót, które mają być finansowane z pożyczek nie można rozpoczynać przed otrzymaniem od właściwej instytucji finansowej przyrzecznia udzielenia pożyczki.

Z właścicieli gospodarstw więcej zapłacą ci, którzy będą potrzebowali prądu do motoru w zakładach przemysłowych, np. w stolarni. Dopłaty mogą uchwalać powiatowe i gminne rady narodowe, a powinny być one zatwierdzone przez Prezydium Rady Narodowej wyższego stopnia.

Dopłaty mogą być wprowadzone przez gminę na terenie jednej lub kilku zainteresowanych gromad, z tym, że wpływ z dopłat zostanie w całości przeznaczony na roboty elektryfikacyjne na terenie opodatkowanych gromad.

Zebrania mieszkańców gromad i gmin winny swymi uchwałami współdziałać z gminami i gromadami. Dla nadzoru nad wykonaniem planu finansowego należy powołać komitety gromadzkie, gminne i powiatowe, o charakterze doradczym i kontrolującym. Najmniej dwie trzecie członków komitetu winni stanowić obywatele nie będący urzędnikami samorządowymi, państwowymi i zjednoczeń energetycznych.

Obecnie jest w przygotowaniu dekret o planowym przeprowadzeniu elektryfikacji przez Państwo. Działalność akcji elektryfikacyjnej w zasięgu wojewódzkim włączona w planowanie elektryfikacyjne całego państwa, da napewno dużo lepsze rezultaty niż dotychczasowa chaotyczna działalność. (A-a).

Mistrzostwa lekkoatletyczne Z.R.S.S.

W dniach 31 sierpnia i 1 września 1946 r. odbędą się w Łodzi na stadionie Łódzkiego Klubu Sportowego Mistrzostwa Lekkoatletyczne ZRSS.

Zgłoszenia zawodniczek i zawodników do mistrzostw należy kierować pod adresem Robotniczy Klub Sportowy TUR — Łódź ul. Zachodnia 43. Ostateczny termin zgłoszeń zawodników do dnia 29 sierpnia 1946 r. Po przyjeździe do Łodzi uczestnicy otrzymają bezpłatnie zakwaterowanie, wyżywienie oraz bezpłatne przejazdy tramwajowe.

W drodze powrotnej uczestnicy otrzymają najprawdopodobniej 66% zniżkę kolejową.

Opłata za kartę uczestnictwa od każdego zawodnika wynosi 5 zł.

Ze względu na dobro i propagandę sportu robotniczego wzywa się wszystkie Okręgi ZRSS i Kluby do obsadzenia mistrzostw nie tylko pod względem ilościowym zawodników, ale i pod względem ich poziomu.

Program mistrzostw obejmuje konkurencje męskie i żeńskie.

Sąd Grodzki w Krakowie
Sygn. I. 1 Zg. 816/46
dnia 23. VIII. 1946 r.

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA CELEM UZNANIA ZA ZMARŁEGO

Dr. Józef Garbaczyński, s. Józefa i Antoniny z Kabtów, urodz. 27. VI. 1897 r. w Dobkowie pow. Tarnów, miał we wrześniu 1939 r. wyjechać z Krakowa w niewiadomym kierunku.

Od września 1939 r. ślad po nim zaginął. Niewiadomo, czy pozostaje przy życiu.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci, zarządza się na wniosek Julii Garbaczyńskiej, Tarnów, Tertila 5, wszczęcie postępowania celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem: 1) wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie w terminie 3 miesięcznym od tego ogłoszenia, gdyż w przeciwnym razie może być uznany za zmarłego. — 2) Wzywa się wszystkie osoby, które mogą udzielić wiadomości o zaginionym, aby w terminie powyższym doniosły o nich Sądowi.

Sędzia Grodzki:
Dr. Regniewicz.

w TEATRACH

TEATR STARY — Duża Sala — godz. 19-ta „**Przygoda w lecie** (Ciotka z Honfleur) komedia Gavaulta Kuzina.

TEATR STARY — Mała Sala — godz. 19,15 „**Świt, dzień i noc**" komedia Nicodemi'ego.

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz. 19-ta „**Codziennie o 5-tej**" Hennequina i Vebera.

„**GROTESKA**" (ul. Skarbowa 2) — godz. 10,15: „**Kraina Uśmiechu**" Franciszka Lehara.

repertuar KIN krakowskich

od czwartku 22 sierpnia 1946 r.

Apollo i Sztuka — „HONOLULU".

Gdańsk — RENA.

Scala i Wanda — „ZYGMUNT KŁOSOWSKI".

Świt — film pt. ZWYCIĘSTWO W TUNISIE.

Uciecha — PODWODNY PATROL.

Warszawa — film pt. SZCZĘŚLIWA 13.

Wolność — BOHATER LEGII CUDZOZIEMSKIEJ.

Początek programów: Scala: godz. 15, 17 i 19. — Apollo, Uciecha: 16, 18, 20. — Pozostałe kina: 15,30, 17.30, 19.30.

Poranki w niedziele i święta: Apollo i Sztuka godz. 11.30: pozostałe kina z wyjątkiem Scala i Wolność godz. 12.

Przedsprzedaż w biurze Przedsprzedaży, Kraków, ul. Wiślna 2, od godz. 9—11.30 na dzień bieżący i od 13—16 na dzień następny.

Radio

na dzień 28 sierpnia 1946 r. (środa)

Kraków. 6,00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.05 Dziennik poranny; 6.20 Odczytanie programu; 6.25 Gimnastyka poranna; 6.35 Muzyka poranna; 6.57 Sygnał czasu; 7.00 Audycja poranna; 7.20 Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego; 7.25 Muzyka; 8.20 Informacje ogólnopolskie; 8.30 Przerwa; 11.30 Kronika krakowska; 11.40 Soliści fortepianowi; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Bicie zegara i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.05 Dziennik południowy; 12.35 Utwory wiolonczelowe w wyk. Tadeusza Gookowskiego; 12.55 „5 minut poezji; 13.00 „Na Ziemiach Odzyskanych"; 13.15 Z życia narodów słowiańskich; 13.25 Muzyka obiadowa; 14.00 „Mądra baba po szkodzie" — audycja dla dzieci; 14.10 Rezerwa; 14.50 Chwila muzyki; 15,00 „Wieś słucha" 15.33 Kącik Ligi Kobiet; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.30 Muzyka; 16.55 Portrety pisarzy „Jan Kasprowicz" w opracowaniu Ant. Kasprowicza; 17.10 Koncert rozrywkowy w wyk. Małej Orkiestry PR z udziałem Jadwigi Zwidryn-Imielowej (śpiew); 17.50 Odbudowujemy Warszawę; 17.55 Audycja wojskowa; 18.10 Reportaż dźwiękowy; 18.25 Wiadomości sportowe; 18,30 Recital skrzypcowy Henryka Kowalskiego; 19.00 Nanka przy głośniku; 19.30 Audycja chopinowska w wyk. Józefa Śmidowicza; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.30 Arie operowe i pieśni w wyk. Antoniego Majaka; 20.45 „Kara" — słuchowisko w/g Stefana Żeromskiego w radiofonizacji Marii Senkowskiej; 21,00 Koncert solistów: Irena Hemzaczkowa (sopran) i Emil Filipowski (skrzypce); 21.35 Rozmowy literackie; 21.45 Rozmaitości; 21.55 Odczytanie programu na dzień następny; 22.00 Koncert rozrywkowy; 22.30 Koncert życzeń; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.20 Program na jutro; 23.30 Hymn i zakończenie programu.

...nia Wydaw. „Wiedza" — Redaktor Jerzy Waśniewski — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7 — Tel. ...
...lo czcionkami Drukarni Spół. „Wiedza" Nr. 3 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Tel. 566-53.